

Pinokio na walizkach

Dawny Zespół Fabryczny Łódzkiej Przędzalni „Wigencja” Maurycego Wohlmana i Adolfa Goldmana, znajdujący się w sąsiedztwie obecnego kompleksu kulturalno-rozrywkowego OFF Piotrkowska, wymagał gruntownego remontu. W ramach projektu obszarowej rewitalizacji centrum Łodzi nadgryzioną przez ząb czasu fabrykę przebudowano na potrzeby Teatru Pinokio, który działał z przerwami od 1950 roku przy ul. Kopernika 16. W związku z tym, że spadkobiercy dawnych właścicieli rozpoczęli proces unieważnienia decyzji o upaństwowieniu budynku z 1952 roku, miasto postanowiło znaleźć dla teatru nową siedzibę.

- Gdy zaczęła się realizacja tej inwestycji, braliśmy udział w prawie wszystkich naradach budowlanych - mówi Gabriel Gietzky, dyrektor Teatru Pinokio.

W nowej siedzibie teatru został zachowany historyczny duch starej fabryki, np. w budynku dawnej tkalni odrestaurowano i wyeksponowano drewniane belki sufitowe czy oryginalne poręcze i drewniane schody na klatce schodowej. - Jestem pod wrażeniem tego, co tu się wydarzyło na etapie łączenia przeszłości i przyszłości. Budynki fabryczne, które chyliły się ku upadkowi, dzięki odważnej decyzji i inwestycji Miasta zamieniły się w fenomenalny obiekt łączący elementy historyczne i współczesne - mówi dyrektor Gietzky.

Teatr Pinokio ma w ofercie spektakle dla widzów w każdym wieku oraz propozycje okołoteatralne: warsztaty, programy animacyjno-edukacyjne oraz organizowany corocznie Międzynarodowy Festiwal Teatralna Karuzela. Związani z Pinokiem twórcy podejmują aktualne, ważne społecznie tematy, ponieważ postrzegają teatr jako narzędzie społecznej debaty o m.in. tożsamości płciowej, samoakceptacji, różnorodności, wojnie i przemocy. Twórcy wykorzystują plastyczne metafory, baśniowe motywy czy język migowy (PJM), gdy problematyka spektaklu wymyka się standardowemu tłumaczeniu i przekazywaniu myśli i emocji widzowi.

Zmiana siedziby jest dla Teatru Pinokio szansą, która pozwoli mu rozwinąć skrzydła. W rozbudowanej Wigencji będzie zdecydowanie więcej przestrzeni na realizację nie tylko dotychczasowych przedsięwzięć, ale i planowanych od dłuższego czasu projektów. Głównym atutem nowej siedziby będą dwie nowoczesne i funkcjonalne sale teatralne. W odnowionych murach fabryki ma się znajdować także punkt biblioteczno-księgarski, świetlica środowiskowa czy punkt gastronomiczny. W najbliższym czasie Teatr Pinokio będzie organizował przetargi na wynajem lokali użytkowych znajdujących się w obiekcie.

- W nowej siedzibie mamy przede wszystkim dużo lepsze warunki lokalowe: salę prób, sale warsztatowe dla dzieci czy studio nagrań. Dysponujemy dużo bardziej komfortowymi warunkami dla pracowników zespołów plastycznych i krawieckich oraz dla pracowników biurowych - podsumowuje Gabriel Gietzky.

Przenosiny do nowego miejsca są planowane etapami - pomaga w tym firma przeprowadzkowa. Przetransportowano już kostiumy, rekwizyty i elementy scenografii spektakli. Ostatnie przedstawienie przy ul. Kopernika 16 zostanie zagrane 24 marca. Od kwietnia w Wigencji publiczność ponownie zobaczy zeszłoroczne i tegoroczne premiery, m.in.: „Mój cień jest różowy”, „Dzieci i ryby”, „Umumo”, „Wojnokrakę”, „Domofonię, czyli przygody Brzdąca Brzdęka”. Jednocześnie teatr będzie przygotowywać się do organizacji kolejnej edycji Teatralnej Karuzeli, która odbędzie się w dniach 11-17 czerwca.

W nowej siedzibie Teatru Pinokio, w budynku starej przędzalni na aktorów i widzów czeka duża scena z mobilną widownią na około 150 miejsc. W rozległym foyer prowadzącym do dużej sceny

uwagę przyciąga zawieszony na ścianie ledowy napis „Nibylandia”, który sugeruje, że teatr urzeczywistnia dziecięce marzenia i sny. Scena kameralna, usytuowana na drugim piętrze starej tkalni, ma pomieścić około 50 widzów. W nowoczesnych salach teatralnych będzie można zrealizować spektakle o różnorodnej formie i tematyce, w tym skierowane do widzów ze szczególnymi potrzebami.

- Chcielibyśmy zaproponować spektakle inne niż tradycyjne, włączające także odbiorców z niepełnosprawnościami i szczególnymi potrzebami. Ten proces rozpoczęliśmy już w zeszłym roku. W starej siedzibie zrobiliśmy „Mój cień jest różowy”, a niedawno „Wojnokrakę”. Jednym z kolejnych przygotowywanych przez teatr tytułów o charakterze edukacyjnym jest spektakl „ALFABE-TY”, bazujący na nowatorskiej metodzie nauki czytania, określanej jako skuteczne zdziwienie. W łódzkich przedszkolach odbył się już pilotażowy cykl warsztatów upowszechniających tę metodę. W tej chwili przenosimy projekt na nasze działania sceniczne – zapowiada dyrektor teatru.

Uroczyste otwarcie nowej siedziby Teatru Pinokio zaplanowano na początek sezonu teatralnego 2023/2024. Z ministerialnego programu „Wydarzenia artystyczne dla dzieci i młodzieży 2023” teatr otrzymał dofinansowanie na projekt „Teatr Otwartej Formy: DALECY-BLISCY. Wydarzenia otwarcia nowej siedziby Teatru Pinokio w Łodzi”. Jak podkreśla Gabriel Gietzky, wraz z przeprowadzką teatr planuje rozszerzenie misji instytucji, by podkreślić inkluzywność podmiotu – Teatru Pinokio rozumianego jako Teatr Otwartej Formy.

Tekst i zdjęcia:

Klaudia Stępień-Kowalik

Od redakcji:

Czy Teatr Pinokio zmienia nazwę?

Wygląda na to, że dyrekcja odkryła nową formułę – Teatr Otwartej Formy. Nośne hasło ma określać nowy rozdział w dziejach sceny, przestawienie jej na nieco inne tory, rozszerzenie misji. Pokusa zdecydowanego zmanifestowania przeobrażeń podszeptała pomysł na zmianę nazwy teatru. Temat nie jest dziennikarskim wymysłem – od sierpnia zeszłego roku przewija się na profilu facebookowym Pinokia z wyraźną sugestią, że wraz z nową siedzibą pojawi się nowa nazwa. Bo przecież „(...) początkowo byliśmy Teatrem Kukiełek. Następnie Biedronkami. W kolejnych latach nasza instytucja funkcjonowała jako Państwowy Teatr Lalek Pinokio, Teatr Lalek Pinokio, Teatr Lalki i Aktora Pinokio, aż wreszcie stała się Teatrem Pinokio w Łodzi”. Szczerze powiedziawszy, zelektryzowała nas ta wiadomość świadcząca o dość beztróskim poczynaniu sobie z siedemdziesięcioletnią tradycją łódzkiej sceny. Poprosiliśmy o potwierdzenie tej informacji przez Justynę Piasecką, koordynatorkę ds. komunikacji Teatru Pinokio w Łodzi, która w odpowiedzi napisała: „wraz z przeprowadzką do nowej siedziby Teatr Pinokio w Łodzi nie porzuci obecnej nazwy, a jedynie rozwinie ją, kładąc nacisk na nowe możliwości jakie daje nam nowa siedziba. Misją Teatru jest Otwartość na różne rozwiązania Formalne oraz przede wszystkim Otwartość na każdego widza. Stąd próby przeformułowania i tytułowania nadchodzącego sezonu i wielkiego otwarcia nowej siedziby, z Teatru Pinokio w Łodzi w Teatr Otwartej Formy Pinokio” (pisownia oryginalna). Jednak w autoryzacji informacja ta została usunięta (wraz z nazwiskiem pani rzeczniczki). Na zadane następnego dnia pytanie autorki tekstu, jak od nowego sezonu będzie się nazywał Teatr Pinokio, Piasecka odpowiedziała: „Teatr Pinokio w Łodzi nie zmienia nazwy, a jedynie siedzibę. Korzystając z tej okazji rozbudowuje swoją misję”. Niezrozumiałe jest to kluczenie, niedopowiedzenia. Jakby w ostatniej chwili zabrakło odwagi w upublicznieniu zamiarów (może to miała być niespodzianka) albo po ponownym przemyśleniu sprawy pomysł został uznany za nieaktualny. A może to tylko teatralne

pozy... tym bardziej niezrozumiałe, że wszystko i tak wyjaśni się jesienią. Tymczasem Teatrowi Pinokio w nowej siedzibie życzymy wszystkiego najlepszego.

Bogdan Sobieszek